

Wygrana z Feyenoordem w rewanżu 1/16 finału Ligi Europy i awans do kolejnej rundy, jest jednym z niewielu pozytywnych momentów Romy w 2015 roku. W czwartkowy wieczór zespół Rudiego Garcii spróbuje powtórzyć ten wyczyn, w rewanżowym spotkaniu 1/8 finału rozgrywek, z Fiorentiną. Pierwszy mecz, na Artemio Franchi, zakończył się remisem 1-1, podobnie jak pierwsze spotkanie z Feyenoordem. Trzeba więc liczyć na powtórkę z poprzedniej rundy.

Różnica jest jednak w tym, że zespół Romy zremisował z drużyną z Rotterdamu na własnym boisku, aby wygrać w rewanżu, na wyjeździe. Tym razem potrzebny jest odwrotny obrót spraw. Pierwsze spotkanie zostało rozegrane we Florencji i to na własnym boisku zespół Garcii będzie musiał odnieść zwycięstwo, co, jak pokazują ostatnie tygodnie, a nawet już miesiące, może nie być sprawą łatwą. Oczywiście, Romę będzie premiował również bezbramkowy remis, a w przypadku 1-1 dojdzie do dogrywki, jednak wielu "przejechało się" już na takich kalkulacjach, a Giallorossi doświadczyli tego sami w grupie Ligi Mistrzów, gdy, w ostatniej kolejce grali na 0-0 z Manchesterem City. Wyniku nie udało się osiągnąć i dziś drużyna występuje w Lidze Europy.

Jak wspomnieliśmy wcześniej, wygrywanie na Stadio Olimpico stało się w ostatnim czasie ogromnym problemem. Od 30 listopada, gdy zespół Garcii pokonał 4-2 Inter, podejmował na własnym boisku dziewięciu rywali (dwukrotnie Empoli) i w 90 minutach nie udało się wygrać z żadnym. Giallorossi wyszli zwycięzcy jedynie z pojedynku z Empoli, ale potrzebowali do tego dogrywki. Poza tym zespół zaliczył sześć remisów i trzykrotnie musiał uznać wyższość rywali, za każdym razem przegrywając 0-2. Najpierw Roma przegrała ze wspomnianym City w Lidze Mistrzów, potem w Pucharze Włoch z jutrzejszym rywalem, wreszcie trzy dni temu, w Serie A, z Sampdorią. Porażka przerwała serię siedmiu domowych ligowych remisów z kolei. Zespół sięgnął dna, a takich gwizdów, jakie towarzyszyły piłkarzom po ostatnich gwizdu, nie było słychać po żadnym innym meczu. I trudno było spodziewać się czegoś innego, skoro w ostatnich trzech miesiącach kibicom Romy nie przyszło w udziale oglądać ani razu zespołu z poprzedniego sezonu. W poniedziałkowym meczu z Sampdorią zespół zagrał nieźle w pierwszej połowie, choć zabrakło skuteczności. Po zmianie stron było już tragicznie, co też podkreśla formę zespołu w nowym roku. Giallorossi są w stanie zagrać tylko jedną niezłą czy też poprawną połowę, jeśli w ogóle. To "nic" oglądaliśmy szczególnie w niedawnym meczu ligowym z Chievo, gdzie po raz pierwszy skrytykował otwarcie drużynę Garcia. I trudno się dziwić, z Romy z poprzedniego czy z początku tego sezonu pozostało już niewiele. W ostatnich czterech meczach zespół Giallorossich zdobył tylko dwa i stracił cztery gole, co jest fatalną statystyką. Na domiar złego obydwa trafienia zaliczył defensywnie usposobiony Keita. Gracze ofensywy robią niestety w ostatnich tygodniach za statystów i poza pewnymi przebłyskami, kolegów muszą wyręczać

piłkarze z innych formacji. Trzy gole Ljajica, trzy Tottiego, dwa Gervinho, jedno trafienie Iturbe i brak goli Doumbii, w szesnastu meczach w 2015 roku, to na pewno nie wynik godny piłkarzy, za których zapłacono w ostatnim czasie około 65 mln euro (nie licząc Il Capitano).

Problemy z napastnikami spędzają też w ostatnich miesiącach sen z powiek Vincenzo Montelli. W przypadku Fiorentiny chodzi jednak w pierwszej kolejności o kontuzje. Przez urazy od dawna zastopowany jest Rossi, a większość poprzedniego sezonu spędził też w szpitalu Gomez. Niemiec gra w tym sezonie dosyć regularnie, choć formy z czasów gry w Bayernie nie odzyskał. Lekiem na atak zespołu okazał się zimą, sprowadzony z Chelsea, Salah. W ostatnich meczach Egipcjanin obniżył nieco loty, przez co zespół Viola przegrał 0-4 z Lazio oraz zremisował w pierwszym meczu z Romą. W niedzielę Salah w ogóle nie pojawił się na boisku, ale jego koledzy dali radę, choć zwycięstwo zapewnili sobie w końcówce. Dużo dały zmiany i wejścia Badelja oraz Joaquina. Hiszpan zaliczył asystę i zdobył zwycięskiego gola, dzięki czemu do szatni Viola wrócił entuzjazm. Wygrana pozwoliła Fiorentinie na zbliżenie się do Romy na cztery punkty.

W poniedziałkowym meczu Montella dał odpocząć kilku piłkarzom. Fernandez, Salah i Marcos Alonso nie pojawili się na murawie, a Joaquin i Badelj zaczęli mecz z ławki. W składzie wyszli stacjonujący w głębokiej rezerwie Rosi i Richards, rzadko otrzymujący szanse Aquilani i Kurtic czy Gilardino, który po raz pierwszy wyszedł w pierwszej jedenastce. Warto też wspomnieć, że były trener zmienił w trakcie meczu ustawienie. Po wejściu Joaquina za Richardsa, Fiorentina przeszła z ustawienia 3-5-2 na 4-3-3. W dalszej części spotkania Montella zmienił jeszcze Rosiego na Babacara, a postawienie wszystkiego na jedną kartkę przyniosło oczekiwany wynik.

Forma Romy:

16.03.2015, 27 kolejka Serie A: ROMA – Sampdoria 0-2

12.03.2015, 1/8 Ligi Europy: Fiorentina – ROMA 1-1 (Keita)

08.03.2015, 26 kolejka Serie A: Chievo – ROMA 0-0

02.03.2015, 25 kolejka Serie A: ROMA – Juventus 1-1 (Keita)

26.02.2015, 1/16 Ligi Europy: Feyenoord – ROMA **1-2** (Ljajic, Gervinho)

Forma Fiorentiny:

16.03.2015, 27 kolejka Serie A: FIORENTINA – Milan **2-1** (Rodriguez, Joaquin)

12.03.2015, 1/8 Ligi Europy: FIORENTINA – Roma 1-1 (Illicic)

09.03.2015, 26 kolejka Serie A: Lazio – FIORENTINA 4-0

05.03.2015, 1/2 Coppa Italia: Juventus – FIORENTINA **1-2** (Salah **x2**)

01.03.2015, 25 kolejka Serie A: Inter – FIORENTINA **0-1** (Salah)

Do kadry Rudiego Garcii, w porównaniu do meczu z Sampdorią, wracają Manolas i De Rossi. Dwójka graczy doznała drobnych urazów w pierwszym pojedynku drużyn, ale jest już gotowa do gry. Szanse na drugie powołanie ma Ibarbo, który zresztą zadebiutował w Romie właśnie w przegranym meczu z Fiorentiną w Coppa Italia. Występ kosztował Kolumbijczyka półtoramiesięczną przerwę w grze. Nie zagra Nainggolan, który obejrzał w pierwszym meczu drużyn trzeci żółty kartonik w tej edycji europejskich pucharów. W tej sytuacji w pomocy wystąpią Pjanic, De Rossi i Keita. Malińczyk i Bośniak odpoczną w najbliższym meczu ligowym. Trudno powiedzieć czy Rudi Garcia puści w bój, po trzech dniach przerwy, ponownie Tottiego. Zagrać w wyjściowym składzie powinien Ljajic, który rozpoczął mecz z Sampdorią z ławki.

Do kadry zespołu Violi wracają kontuzjowani wcześniej Gomez i Savic. Nie udało się za to odzyskać Pizarro, który doznał kontuzji w pierwszym meczu drużyn. Chilijczyka zastąpi w środku pomocy Badelj. W porównaniu do występu ligowego do składu wracają Tomovic, Fernandez, wspomniany wcześniej Chorwat, Joaquin, Alonso oraz Salah. Obok Egipcjanina powinien zagrać Babacar, który wraca powoli do formy po kontuzji.

Przypuszczalny skład Romy:

Skorupski

Torosidis Manolas Yanga-Mbiwa Holebas

Pjanic De Rossi Keita

Ljajic Totti Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Castan, Strootman, Maicon, Sanabria

Zawieszeni: Nainggolan

Zagrożeni zawieszeniem: Maicon, Torosidis, Yanga-Mbiwa

Poza kadrą: Lobont, Sanabria

Przypuszczalny skład Fiorentiny:

Neto

Tomovic Rodriguez Basanta

Joaquin Fernandez Badelj Valero Alonso

Salah Babacar

Kontuzjowani: Rossi, Pizarro

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Savic, Basanta

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi **Cüneyt Çakır**, który sędziował już w tym sezonie spotkanie Romy. Turek był rozjemcą w wyjazdowym pojedynku Giallorossich z Bayernem. Ogółem Çakır nie jest dobrym sędzią dla włoskich zespołów. W zeszłym sezonie prowadził półfinałowy mecz Ligi Europy, w którym Juventus przegrał 1-2 z Benficą, a w sierpniu był rozjemcą w pojedynku Athletic Bilbao-Napoli (3-1). Tak czy inaczej tym razem będzie pozytywnym arbitrem dla jednego z włoskich zespołów,

- do tej pory dwukrotnie w historii Ligi Europy/Pucharu UEFA Giallorossi przywozili remis 1-1 z boiska rywala. W sezonie 2009/2010 Roma zremisowała w takim stosunku z Fulham, aby wygrać 2-1 na Stadio Olimpico. Te boje miały jednak miejsce w fazie grupowej. W sezonie 1990/1991 z kolei, zespół Giallorossich zmierzył się w 1/16 finału Pucharu UEFA z Valencią. W Hiszpanii było 1-1, w rewanżu, na Olimpico, Roma wygrała 2-1,

- w jedynym domowym pojedynku z innym włoskim zespołem w europejskich pucharach, Giallorossi wygrali 1-0. Było to w sezonie 1990/1991 gdy Roma pokonała Inter. Niestety zwycięstwo niczego nie dało, gdyż Nerazzurri wygrali pierwszy mecz

2-0 i zdobyli Puchar UEFA,

- Roma wygrała tylko jeden z ostatnich ośmiu oficjalnych meczów (z Feyenoordem),

- Roma przechodziła zawsze dalej w europejskich pucharach po wyjazdowym 1-1 w pierwszy meczu

- Fiorentina z kolei awansowała dalej dwukrotnie na trzy przypadki, gdy remisowała u siebie 1-1 w pierwszym spotkaniu

- zespół z Florencji przegrał tylko jeden z ostatnich 16 oficjalnych meczów (niedawne 0-4 z Lazio). Bilans pozostałych spotkań to 10 wygranych i 5 remisów,

- jutrzejszy mecz rozstrzygnie definitywnie kto będzie lepszy w tym sezonie w bezpośrednich pojedynkach drużyn. Jak na razie mamy idealny remis: po jednej wygranej po 2-0 i dwa remisy 1-1,

- 43 wygrane, 5 remisów i 7 porażek to bilans Romy w domowych meczach w Lidze Europy/Pucharze UEFA,

- Fiorentina nie przegrała na wyjazdach w europejskich pucharach od 17 lutego 2010 roku (0-1 z Bayernem). Od tamtej pory zespół wygrał 7 meczów na terenie rywali i 3 zremisował.

Domowe wyniki Romy w europejskich pucharach w tym sezonie:

17.09.2014, **Champions League**: Roma-CSKA 5-1

21.10.2014, **Champions League**: Roma-Bayern 1-7

10.12.2014, **Champions League**: Roma-M.City 0-2

19.02.2015, **Europa League**: Roma-Feyenoord 1-1

Wyjazdowe wyniki Fiorentiny w europejskich pucharach w tym seoznie:

02.10.2014, **Europa League**: Dynamo Mińsk-Fiorentina 0-3

23.10.2014, **Europa League**: PAOK-Fiorentina 0-1

27.11.2014, **Europa League**: Guingamp-Fiorentina 1-2

19.02.2015, **Europa League**: Tottenham-Fiorentina 1-1

Ostatnie pojedynki zespołów:

12.03.2015 Fiorentina – ROMA 1-1 (Ilicic - Keita)**

03.02.2015 ROMA – Fiorentina 0-2 (Gomez **x2**)*

25.01.2015 Fiorentina – ROMA 1-1 (Gomez - Maicon)

30.08.2014 ROMA – Fiorentina 2-0 (Nainggolan, Gervinho)

19.04.2014 Fiorentina – ROMA 0-1 (Nainggolan)

*Coppa Italia

**Liga Europy

Spotkanie pokaże *Canal+Sport*

Autor: abruzzi